

ADELANTÉ!

Niedawna audycja Telewizji Katowickiej, osnuta na tle wydobytych z zagranicznych piyt pieśni okresu wojny domowej w Hiszpanii — z nową, znakomitą instrumentacją twórców audycji: redaktorów muzycznych Pasternaka i Szalszy — natchnęła krakowskich aktorów: Leszka Herdegena i Wojciecha Ziętarskiego (biorących udział we wspomnianej audycji) do przygotowania z owego pieśniarskiego materiału samodzielniego programu estradowego. Zamysł został zrealizowany. Już w najbliższych dniach usłyszymy nieznanie pieśni, zrodzone w dniach międzynarodowej rewolucji sprzed 30 przeszło lat, przez twórców różnych krajów, dla różnych celów: jako marsze, pieśni masowe, utwory dla brygad artystycznych (jest wśród nich także ballada o polskim generale Walterze). Dwójce aktorów towarzyszyć będzie na estradzie dr Zbigniew Siatkowski, prowadząc hiszpański program. A „Adelante!” — tytuł programu — znaczy „Naprzód!”.

TEATR NA UJ

Przy Katedrze Literatury Polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim zainicjowane zostają w bieżącym roku akademickim wykłady wprowadzające do wiedzy o teatrze i seminaria poświęcone historii teatru. Na wykładowcę zaproszono znanego krakowskiego teatrologa, Jerzego Gota — Spiegła. Znając plany uczelni, novum to traktować można jako załączek szerzej pomyślanego studium teatrologicznego czy nawet katedry historii teatru.

LIDIA ZAMKOW PODRÓŻUJE

I podróżować będzie jeszcze przez kilka tygodni — do Warszawy i Łodzi, gdzie przygotowuje inscenizacje teatralne. W Warszawie — operę Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin”, którą Teatr Wielki uczył 50 rocznicę Rewolucji Październikowej; w Łodzi — spektakl dyplomowy młodzieży Wyższej Szkoły Teatralno-Filmowej „Na dzień” Gorkiego. W obu wypadkach z krakowską reżyserką współdziałają krakowscy scenografowie. Andrzej Majewski stworzył tło plastyczne do dziełówn Tatiany i Oniegina, Andrzej Cybulski w nowych warunkach przypomniał swą krakowską oprawę dekoracyjną do sztuki Gorkiego.

Pożytywne to zapewne zjawisko, że wybitni artyści produkują owoce swej pracy w różnych miastach Polski. Niemniej zazdrość trochę bierze, gdy świętna reżyserka, tak mało ostatnio prezentująca swych inscenizacji w Krakowie (w ub. sezonie zaledwie „nietypową” dla siebie „Moralność pani Dulskiej”), wykorzystywana jest twórczo z taką intensywnością przez pozakrakowskie teatry...

DANUTA MICHAŁOWSKA I „GILGAMESZ”

Co to jest „Gilgamesz” — nowy program, przygotowany przez Teatr Jednego Aktora Danuty Michałowskiej? Jest to najstarszy znany epos świata, odkryty w ruinach biblioteki królewskiej Ninowy — na pokrytych klinowym piśmie setkach tablic. Ów babiloński epos okazał się już dziełem wtórnym — kompilacją z poematów sumeryjskich, liczących ok. 5 tys. lat. Bohater eposu to właśnie Gilgamesz, król miasta Uruk, skupiający w swej postaci cechy wielu bohaterów późniejszych dzieł światowej literatury: Herkulesa, Orfeusza, Odyseusza, Salomona, Parsywała, a nawet św. Jerzego, walczącego ze smokami i wielu innych. Szczególnie cennym elementem dzieła jest jego nurt filozoficzny — zaduma na temat sensu istnienia, na temat ludzkiego życia. „Gilgamesz”, już przed laty udostępniony polskiemu czytelnikowi przez A. Langego, obecnie przełożony został przez Roberta Stillerera i jako wydawnictwo PIW-owskie stawać

ma do konkursu „Najlepsza książka roku”.

Usunąwszy uboczne epizody, Danuta Michałowska w swym nowym programie zaprezentuje niemal całość sumeryjsko-babilońskiego eposu. A zaprezentuje w stroju sumeryjskim (współpraca plastyczna Jerzego Napieracza) na tle specjalnie skomponowanej muzyki Jerzego Kaszyckiego. Prapremiera w Teatrze Kameralnym w najbliższy poniedziałek.

TEATR — SZKOŁA

Blisko 30 nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz kilku ze szkół podstawowych Krakowa i sąsiednich miast zgłosiło się na organizowane przez Klub Miłośników Teatru przy Krakowskim Domu Kultury Studium Teatrologiczne dla pedagogów, prowadzących, względnie przygotowujących w swych szkołach koła przyjaciół teatru. W organizacji Studium współdziała Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, które zapewniło zwalnianie jego uczestników raz na kwartał — dla umożliwienia udziału w trzydniowym seminarium studyjnym, połączonym z wizytami na spektaklach i próbach teatralnych, oraz kontaktami z Wyższą Szkołą Teatralną i spotkaniami z aktorami sceny. Obecny na zebraniu inauguracyjnym wicekurator Jan Nowak podkreślił wybitną rolę, jaką odegrać może Studium jako platforma dyskusji, wymiany myśli między ludźmi teatru a nauczycielami. A tym samym rolę — w zbliżeniu teatru do szkół, do szerokich rzesz młodzieżowych widzów.

„ŻYWOT JÓZEFA” W WENECJI

Rozpoczęty przed kilku dniami tradycyjny Festiwal teatralny w Wenecji obejmie w tym roku szczególnie szeroki zasięg. Prócz kilku scen włoskich bierze w nim udział siedem zespołów zagranicznych, w tym po raz pierwszy z Kuby, Szwecji, Danii i Bulgarii. Festiwal otworzył spektakl polski — słynna inscenizacja reżyserskiego „Żywota Józefa” warszawskiego Teatru Narodowego. (Czesi zaprezentują sceniczną adaptację „Procesu” Kafki). Ciekawym wydarzeniem Festiwalu będzie włoska prapremiera nowej sztuki Eduarda de Filippo „Kontrakt”, reżyserowana przez samego autora, zarazem odtwórcę jednego z bohaterów. Z Festiwalem weneckim połączone są tym razem międzynarodowe konferencje teatralne, wystawy oraz liczne spotkania i dyskusje twórców scenicznych z różnych krajów.

DEBIUT ZA GRANICĄ

Niespodziewanie znajdzie się na scenie synek Romy Próchnickiej i Henryka Voglera — Pawełek. Oto gdy w związku ze zbliżającą się wycieczką Starożytności w Brukseli wynikły kłopoty z wyjazdem grającego w przedstawieniu dzierca, pani Roma — asystentka reżysera „Woyzecka” Konrada Swinarskiego, zdecydowała się na dublerkę chłopięcej roli przez — właśnie Pawełka. I tak mała latorośl teatralnego małżeństwa nie tylko niespodziewanie zadebiutuje jako aktor, ale w dodatku zadebiutuje — za granicą.

W KILKU WIERSZACH

● W Łodzi trwają prace nad modernizacją Teatru im. Jaracza. Unowocześniona zostanie część frontowa gmachu, mieszcząca hall, foyer i szatnię. Dzięki włączeniu w obręb teatru sąsiedniej posesji, „wygospodaruje się” na I piętrze druga — kameralna — sala widowiskowa.

● „Wielcy artyści małych scen” — wspomnienia Ludwika Sempolińskiego pod tym tytułem zapowiada jako najbliższą pozycję wydawniczą „Czytelnik”.

● Krystyna Skuszanka i Jerzy Krasowski, prowadzący Teatr Polski we Wrocławiu, nawiązali rozmowy ze znanymi zakopiańskim artystą plastykiem, Władysławem Hasiorem, zachęcając go do współpracy scenograficznej.